

Barbara Sitarska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Edukacja nieustająca w koncepcji Jana Amosa Komeńskiego

Jan Amos Komeński należy do wielkich uczonych o powszechnym dorobku ogólnoludzkiej kultury. Fenomen jego twórczego talentu objawia się w kilku wymiarach równocześnie i obejmuje głównie religię, filozofię, pedagogikę i politykę. Wielowiekowa tradycja przedstawiła uczonego głównie jako pedagoga, pragnącego gruntownego zreformowania zastanego systemu szkolnego, uczynienia szkoły instytucją twórczą i dostępną dla wszystkich z ojczystym językiem nauczania na poziomie elementarnym, z organizacją klasowo-lekcyjną, z nowoczesnym programem kształcenia i podręcznikami, których był twórcą. W ostatnim okresie odbiera się Komeńskiego jako twórcę dzieł uniwersalnych, jako XVII-wiecznego, równie postępowego, co utopijnego reformatora szkolnictwa i przednaukowej pedagogiki, głównie dydaktyki pojmowanej jako sztuka nauczania i wychowania oraz propagatora ustawicznego kształcenia, jako najważniejszej podstawy naprawy świata. Tę pierwszą bardziej upowszechniano w środowisku nauczycielskim, tę drugą w kręgu uczonych – pedagogów i filozofów. Liczne jego publikacje były jednak adresowane do ogólnego odbiorcy.

Kluczem do współczesnego zrozumienia i oceny bogatego dziedzictwa Komeńskiego był jego humanizm i uniwersalizm. Idee ponadczasowe w jego twórczości to wiara w ludzki rozwój człowieka i równie silne przekonanie w możliwość udoskonalenia i naprawy świata. (Łomny, 1992: 11-12).

Aby bardziej zrozumieć stworzoną przez Komeńskiego koncepcję kształcenia permanentnego, należałoby prześledzić jego działalność pedagogiczną na tle stosunków religijnych i społecznych XVII

wieku oraz odwołać się do pansoficznych (*pansofia-wszechwiedza*) zainteresowań uczonego.

Idee pedagogiczne J.A. Komeńskiego, jego poglądy na granice i możliwości wychowania, kształtowały się na tle przeobrażeń w nauce i stosunkach społecznych XVII stulecia. Na jego poglądy decydujący wpływ wywarło jego plebejskie pochodzenie, postępową ideologią sekty braci czeskich oraz studia i podróże zagraniczne, szczególnie do Holandii, Niemiec, Anglii, Szwecji i Polski, gdzie powstały jego najważniejsze dzieła. W jego twórczości wyraźnie widać związki między filozofią życia i teorią wychowania.

J.A. Komeński w swych rozważaniach nad koncepcją kształcenia przez całe życie koncentrował się na człowieku, jako samodzielnym i odpowiedzialnym podmiocie społecznego działania. Człowiek jako wolny „użytkownik świata” musiał być odpowiednio przysposobiony do działalności społecznej, a tym samym musiał być wychowany i musiał rozumieć zasady społecznej organizacji. „Człowiek ma potrójną wyższość nad wszelkimi zwierzętami posiadając rozum, mowę oraz swobodę i zdolność działania za pomocą wszelkiego rodzaju przedmiotów (rzeczy); jednakże najważniejsza różnica między nim a zwierzętami polega na bezwzględnej wolności woli [...]”. (Karcz, 1992: 118). Naprawę stosunków społecznych i szczęście narodu wiązał z postępowym wychowaniem: „Szczęśliwy jest przeto naród, który ma wiele szkół, dobrych książek, urządzeń i nawyków służących wychowaniu młodzieży”. (Komeński, 1964: s. 637).

Komeński był głównym przedstawicielem pedagogiki mieszczańskiej, która rozwijała się na gruncie nauk przyrodniczych i przyrodniczego wyjaśniania świata i zjawisk życia ludzkiego. Za główny cel wychowania uważał dostarczenie każdemu człowiekowi wszechstronnej wiedzy, opartej na poznaniu natury i sztuk, tj. rzemiosł i wynalazków. Uczony przez całe życie rozwijał ideał *pansofii*, czyli wszechstronnej i pożytecznej wiedzy, która obejmowała podstawy wszech nauk i miała służyć ulepszaniu świata. Uczynił ją podstawą swojej teorii wychowania i wykształcenia. Uzupełnieniem była *pangersja*, czyli praca nad poprawą stosunków międzyludzkich i między

narodami. Pierwszą koncepcję *pansofii*, która miała człowieka uczynić mądrym i doświadczonym, zawarł w traktacie: „Droga światłości”. „W ten sposób *Pansophia* obejmuje wszystkie rzeczy, które są konieczne dla wszystkich ludzi, pragnących być mądrymi, tak aby ludzie widząc w pewnym świetle cele wszystkich i środki do tych celów wiodące oraz właściwy sposób użycia tych środków, stali się zdolni do kierowania wszystkiego, co posiadają, ku dobremu celom i do dążenia do tych celów bez ryzyka błędu przy pomocy środków, które są i dobre i pewne, a kto to czyni, ten jest mądry”. (Komeński, 1964: 582).

J.A. Komeński był człowiekiem na wskroś religijnym i opowiadał się jednoznacznie za edukacją religijną. Całą jednak swoją filozofią i aksjologią zwracał się ku życiu ziemskiemu, ku istnieniu „tu i teraz”, ku potrzebie ludzkiego wzrostu człowieka, ku niezbedności naprawy niesprawiedliwego, pełnego wojen i krzywd ucisku i przemocy świata. Jego demokratyzm i humanizm utożsamiają się w pełni z uniwersalizmem. Wiele elementarnych kategorii, mających stanowić treść życia ludzkiego po nowemu wzbogaconego, rozszerza J. A. Komeński do wymiaru „wszechogarniającego”. Dotyczy to zarówno praw ludzkich, jak i nowych dziedzin wielostronnego poznania i aktywności człowieka, związanych z jego pełną filozoficzno-dydaktyczną triadą: *mens, lingua, manus* – umysł, język, ręka.

Ten wielki uczyony, jeśli chodzi o filozofię kreacji człowieka, wzorował się na Sokratesie, który również dobra zawarte w poznaniu i w wiedzy uważał za najwyższe dobra etyczne; podstawą etyczną człowieka jest właśnie wiedza (Łomny, 1992: 13), a tę zdobywa się i zgłębia przez całe życie. Komeński już w XIX wieku został uznany za jeden z filarów pedagogiki europejskiej, za „ojca nauczania pogłębionego” i prekursora edukacji permanentnej. (Bieńkowski, 1998: 93). Nadzieję na naprawę świata dla wspólnego dobra wszystkich ludzi wiązał Komeński z naprawą wychowania. Swoją program doskonalenia ludzi i świata postrzegał w wielokierunkowych działaniach, zorientowanych na uniwersalną konstrukcję edukacji bez „granic”, do ostatniej chwili życia każdego człowieka.

Wychowanie traktował Komeński jako proces wyzwiania i rozwijania człowieczeństwa i jest ono sprawą całego życia ludzkiego, jest równie potrzebne i ważne we wszystkich jego okresach, a nawet można twierdzić, że staje się tym ważniejsze, im w większym stopniu życie ludzi staje się poważne i odpowiedzialne [...]. Myśli te świadczą o jego wielkim humanizmie a jednocześnie o tym, że zupełnie naturalnie – wykraczając poza horyzonty *Wielkiej dydaktyki*, w której przewidywał i opisywał tylko edukację szkolną dla dzieci i młodzieży do 25 roku życia – doprowadziły go do koncepcji kształcenia nieustającego, trwającego przez całe życie, kształcenia permanentnego. Koncepcja ta pojawiła się w wielkim dziele: *Pampaedia (Wszecchwychowanie)* w późniejszym okresie jego życia. Dla pedagogiki współczesnej, a szczególnie dla dydaktyki, zakładającej również konieczność edukacji przez całe życie, koncepcja Komeńskiego zawarta w tym wielkim dziele pansoficznym (*pansofia-wszecchwiedza*) ma znaczenie historyczne jako pionierska na swoje czasy wizja edukacji ludzi dorosłych. Współcześnie idea ta nie tylko przetrwała, ale stała się naczelnym celem strategicznym edukacji europejskiej, a także światowej.

Idea kształcenia ustawicznego nie była już za czasów Komeńskiego nową ideą. Rozważania ciągłości kształcenia pojawiły się już w starożytności, a ich autorami byli Sokrates, Platon, grecki piewca pracy przez całe życie Hezjod, grecki mąż stanu Solon oraz wybitny starożytny pisarz i poeta, wywodzący się z Rzymu – Seneka Młodszy, który głosił, że na naukę nigdy nie jest za późno. To właśnie głównie poglądy Seneki wywarły wpływ na ideę edukacji nieustającej Komeńskiego. (Sitarska, 2007: 71).

Koncepcja Komeńskiego, to próba powiązania problematyki wychowawczej z filozofią życia. Znajdowała swe dopełnienie w poglądach na charakter ludzkiej natury. Było to prostą konsekwencją założenia, iż życie jest nieustającym procesem wychowania człowieka. Życie bowiem to tylko sytuacje i okoliczności, lecz także, a może przede wszystkim zachowanie się i działalność w tych warunkach. Jest to koncepcja wychowania jako „powszechnego kształcenia całego

rodzaju ludzkiego”, kształcenia polegającego na tym, by „przeszczepić mądrość do umysłu wszystkich ludzi, do ich serc i rąk”. (Komeński, 1973: 13). Wychowanie tak rozumiane jest „kształceniem wszystkich ludzi w człowieczeństwie”, to znaczy doprowadzeniem ich do tego stanu, do jakiego z natury swej dojść mogą, jeśli podejmą odpowiednie wysiłki. (Suchodolski, 1979: 29).

Zadania wychowawcze – według Komeńskiego – wykraczają poza sprawy bezpośredniego przygotowania do życia, poza horyzonty społecznych powinności, poza egoistyczne interesy jednostek; zadania wychowawcze zakorzenione są w metafizyce losów ludzkich i wyrażają się w wielkim programie kształtowania we wszystkich ludziach człowieczeństwa. W nauczaniu zaś nie chodzi tylko o proste przekazywanie wiedzy, nie chodzi tylko o umiejętności posługiwania się rzeczami; chodzi o wyzwolenie człowieka z sidła niewiedzy, tzn. z więzów, które nie pozwalają mu stać się człowiekiem. (Komeński, 1973: 15). Straciły sens wszystkie koncepcje, które wychowanie wiązały z wczesnym okresem życia ludzkiego. Koncepcja edukacji nieustającej wykracza poza edukację szkolną dla dzieci i młodzieży i rozszerza pojęcie „szkoły” na całe życie człowieka. Prowadzi to do przekształcenia tego pojęcia i nadania mu zupełnie nowej treści. Autor *Pampaedii* odchodzi tutaj od tradycyjnie pojmowanej szkoły, używając pojęcia „szkoła” w sposób raczej symboliczny niż realny.

Wychowanie – jako proces wyzwiania i rozwijania człowieczeństwa – jest sprawą całego życia ludzkiego, jest równie potrzebne i ważne we wszystkich jego okresach. W ten sposób doszedł Komeński do koncepcji kształcenia nieustającego, trwającego przez całe życie, kształcenia permanentnego, które współcześnie stało się podstawą edukacji w Europie i na świecie. „Tak jak dla całego rodu ludzkiego, cały świat jest szkołą od pradziejów aż do końca, tak dla poszczególnych ludzi całe ich życie jest szkołą od kolebki aż do grobu”. Z tego punktu widzenia trzeba powiedzieć: „każdy wiek jest odpowiedzialny do uczenia się, a życie ludzkie nie ma innego celu, jak nauka. Właśnie dlatego należy umiejętnie rozplanować całe życie, aby w każdym jego okresie uczyć się tego, co najbardziej właściwe. Bar-

dzo to łatwo sprawić – pisał Komeński – aby całe życie było szkołą”. (Komeński, 1973: XVI).

Cała działalność Komeńskiego przeniknięta była wiarą w coraz pełniejszy rozwój człowieka. Nie dokonywał on się jednak automatycznie, wymagał celowej i konsekwentnej pracy nad sobą przez całe życie, rozumnego usuwania przeszkód i ograniczeń, stosowania właściwych środków. Uczony z równą siłą akcentował dwie zasadnicze tezy: o wrodzonych kwalifikacjach ludzi i o konieczności ich kształcenia. Pierwsza z nich była podstawą argumentacji, ukazującej wspaniałe i ogromne możliwości każdego człowieka jako człowieka, druga była podstawą argumentacji, ukazującej konieczność kształcenia wszystkich ludzi. (Suchodolski, 1979: 33-34).

Ogromną wagę przywiązywał Komeński do celowości ludzkiego działania: „Bo jest przecie próżnym błędzeniem, gdy ktoś idzie i nie dochodzi do celu, dąży do czegoś i tego nie osiąga, szuka a nie znajduje, działa a nie dokonuje niczego, chce a nie może. [...]. Lepiej byłoby się w ogóle nie rodzić. Skoro zaś rodzimy się wszyscy, trzeba tego dokazać, aby nikt wreszcie nie żałował tego, że się urodził”. Następnie podaje, w jaki sposób to zrobić. (Komeński, 1973: 14-20; 21-30). „W naturze ludzkiej tkwią wrodzone załączki cnót i gdyby pozwolono im dojrzeć, sama natura doprowadziłaby nas do szczęśliwego życia [...], jednak dołącza się do tego bardzo duża przeszkoda na drodze do prawidłowego ukształtowania człowieka: złe przykłady w zakresie obyczajów i sądów [...]. To są najprawdziwsze przyczyny trudności przyswajania kultury, najprawdziwszą jednak rzeczą będzie też, że potrafimy, po usunięciu przyczyn, same trudności usunąć lub zmniejszyć”. „ My przecież wciąż szukamy drogi doskonalenia a nie niszczenia człowieka [...], a to właśnie zdolna jest osiągnąć rodząca się *pansofia*”. (Komeński, 1973: 21-30).

Po napisaniu w roku 1639 *Wielkiej dydaktyki* (wydana drukiem w 1657 r.) uczony miał zamiar podjąć pracę nad dziełem, które by ukazywało problematykę dydaktyczną na szerszym tle filozoficznym i snuł rozważania poświęcone wychowaniu w związku z filozoficzną i społeczną naprawą świata, pisał o specjalnej roli, jaką będzie miało

do spełnienia w życiu duchowym człowieka (Patera, 1892: list XXVI). Miało się w nich „rozważać powszechne pielęgnowanie „zdatności” ludzkich oraz zaprowadzenie takiego ładu w pracach wykonywanych w ciągu całego życia, ażeby umysł ludzki, przyjemnie się trudząc we wszystkich przeżywanych latach, mógł się stać ogrodem rozkoszy”. Informacja ta nie obejmuje perspektyw podejmowanych rozważań, lecz uwydatnia ich znaczenie ludzkie i ziemskie. We *Wstępie* (pisanym w konwencji religijnej) chodzi o to, aby doprowadzić „wszystkich ludzi do wykształcenia, i to do wykształcenia w zakresie całości spraw, i takiego wreszcie mocno ugruntowanego wykształcenia, które ma uczynić z nich ludzi nowych na prawdziwy obraz i podobieństwo Boga”. (Sitarska, 2007: 73).

Jest to rozległy program demokratycznego wychowania wszystkich ludzi przez głębokie i wszechstronne wykształcenie; ale zarazem jest to wielki program filozoficznej odnowy. Komeński tak pisał we *Wstępie* interesującego nas tutaj dzieła: „Szukamy sposobu umożliwienia tego, by tak, jak świat rzeczy już doprowadzony jest do porządku siłą światła, tak też umysły ludzi zostały poddane światu rzeczy siłą porządku; tak więc jak wszystkie rzeczy są uporządkowane między sobą i powiązane wiecznymi zasadami prawdy, tak też i sami ludzie niech korzystają ze światła, porządku i prawdy świata rzeczy, przy czym każdy niech zostanie doprowadzony do podobnej harmonii w sobie samym, a wszyscy między sobą wzajemnie. I to rzetelnie”.

W szesnastu rozdziałach *Pampaedii* (Wszechwychowania) dochodzi Komeński naturalnie do idei edukacji przez całe życie, a następnie ją charakteryzuje. Na początku wprowadza trzy zasadnicze pojęcia: *omnes*, *omnis*, *omnino*, co oznacza, aby wszyscy uczyli się wszystkiego i wszechstronnie, następnie formułując postulat kształcenia wszystkich ludzi, wskazuje ich drogę do człowieczeństwa. Znajomość zaś „całości” może służyć doskonaleniu natury ludzkiej, doprowadzeniu jej do prawdziwie ludzkiej pełni (dzisiaj powiedzielibyśmy – do samorealizacji). (Sitarska, 2007: 74). Pojęcie wszechstronności i gruntowności kształcenia wiąże się z ideą całości, ponie-

waż tylko wizja całości pozwala rozumieć jawnie szczegóły i ponieważ tylko w ten sposób można przez wychowanie oddziaływać na całego człowieka. Dalsze rozdziały *Pampaedii* poświęcone są analizie narzędzi, dzięki którym można będzie osiągnąć wskazane cele. Narzędzia te to szkoły, książki, nauczycielstwo. Następne rozdziały mówią „o potrzebie otwierania wszędzie szkół”, tak aby „we wszystkich narodach wszyscy uczyli się wszystkiego”; analizuje zadania szkolnego nauczania i wychowania, jak również strukturę systemu szkolnego; wiele miejsca poświęca „książkom i innym urządzeniom które mają służyć powszechnemu kształceniu wrodzonych zdolności”.

Zasadniczą ideą autora jest idea „wszechksięgi”, która byłaby syntezą tego wszystkiego, co ludzie powinni umieć czytać w księdze natury, w księdze własnego rozumu i objawienia. Jeden z dalszych rozdziałów poświęcony jest „nauczycielom wszechrzeczy”, tj. tym, którzy potrafiliby uczyć wszystkich wszystkiego i wszelkimi sposobami”. Są to nowe i trudne zadania, dlatego Komeński formułuje tu liczne i różnorodne rady, które ujął w 24 problemy, będące orientacją w zasadniczych sytuacjach dydaktycznych i dyrektywami, które pozwalają pomyślnie rozwiązywać powstające w tych sytuacjach zadania. Następnym osiem rozdziałów poświęconych jest analizie swoistych zadań, jakie stoją przed szkołami różnych szczebli.

Komeński wyróżnia osiem szczebli wieku i w związku z tym charakteryzuje osiem odmiennych sytuacji szkolnych. Klasyfikacja ta bierze pod uwagę – po raz pierwszy w dziejach pedagogiki tak konsekwentnie – całe życie człowieka i zaczyna się od jego poczęcia, a kończy na śmierci. (Sitarska, 2007: 74). W całym tym swoim systemie edukacji nieustającej wyróżnia dziewięć szczebli edukacji, co sprawia, że jest ona koncepcją niezwykle oryginalną, zarówno co do postulowanych treści wykształcenia, jak i co do jego funkcji. Koncepcję edukacji nieustającej przedstawił w *Pampaedii*, jako teorii wychowania wszystkich ludzi przez całe życie. Zakładała ona iż kształcenie powinno prowadzić do zrozumienia świata i do wartościowej reorganizacji życia społecznego i indywidualnego. Komeński rozwinął

w swej teorii przede wszystkim te elementy, które wynikały z koncepcji pansoficznej, więc wiązały się z poznawaniem świata i działalnością praktyczną ludzi w społecznej rzeczywistości. W proponowanej koncepcji edukacji metody i ćwiczenia miały przede wszystkim służyć poznaniu rzeczywistości. (Suchodolski, 1973: XXXVIII).

W koncepcji wyraźnie daje się zauważyć powiązanie wykształcenia z pansoficznym pojmowaniem całości świata. Jest to próba przewyciężenia odrębności podmiotu i przedmiotu, a więc człowieka i świata. Człowiek jako mikrokosmos należał w pewien sposób do świata przyrody, świat przyrody jako makrokosmos należał intelektualnie i praktycznie do człowieka. Komeński wprowadził tutaj pojęcie całości, bo rozumiał jego ważność dla pojmowania, zarówno przyrody, jak i człowieka. Nie tylko świat jest całością, lecz równocześnie i człowiek sam jest całością analogiczną do całości świata. Dlatego „całość”, jaką jest – a właściwie powinien się stawać – człowiek wymaga tego, by kształcić go w poznawaniu i rozumieniu „całości” świata. „Ten komu przyszło być człowiekiem a poznając całe obszary rzeczy nie chce być ułamkiem jakiegoś człowieka, niech się wykształci jako całość człowieka”. (Komeński, 1973: 204).

Wzajemne powiązanie całości świata i człowieka stanowi istotną treść pansoficznego kształcenia, a pansofię określał jako mądrość powszechną opartą na ludzkiej naturze, a kształcenie „we wszystkim, co stanowi naturę ludzką”. Pansofia jest wiedzą o świecie, ale i wiedzą człowieka i dla człowieka. *Pampaedia* uczy, że w procesie wychowania „całość człowieka” kształtuje się przez „całość świata”. Człowiek dysponuje możliwością uruchomienia i wykorzystania trzech posiadanych sił: *ratio, oratio i operatio* i jako namiestnik boży ma wielką misję do spełnienia na ziemi. Jest wyniesiony nie tylko ponad zwierzęta, ale i ponad aniołów, jest „ponad rzeszą wszelkich widzialnych stworzeń. Odkupienie wyniosło nas ponad aniołów, a przez uświęcenie wzniesiliśmy się aż do współudziału w boskiej naturze”. (Komeński, 1973: 43).

Spełniając swoje powołanie człowiek powinien rozwijać swe człowieczeństwo, to znaczy wybijać się umysłem i mądrością, wy-

różnić się językiem i wymową, być silnym w działaniu, być obyczajnym i uprzejmym, a wreszcie pobożnym, godnym już tutaj życzliwości Boga. (Komeński, 1973: 33). Z takich to powodów w dziełach Komeńskiego ważne miejsce zajmowała wiedza o sobie samym, która stawała się w pewnym stopniu wiedzą o świecie. Problematyka samopoznania stanowiła główny czynnik wartościowego życia ludzi. W tym – między innymi – przejawia się wielki humanizm Komeńskiego. (Sitarska, 2012: 130-148).

Głównym elementem wiedzy o sobie miała być wiedza służąca moralnemu doskonaleniu, moralnej samokontroli, moralnemu dojrzeniu ludzi. Żaden szkolny szczebel nie miał być od tego wolny. Ta wiedza o sobie, gromadzona przez całe życie i wydobywana poprzez wnikliwą o nim refleksję miała przynosić człowiekowi spokój wewnętrzny i szacunek otoczenia, a także miała mu pomóc uporać się z przeciwnościami losu. (Suchodolski, 1973: XLII)

Koncepcja wykształcenia człowieka u Komeńskiego orientowała kształcenie ku wewnętrznemu rozwojowi człowieka i akcentowała przede wszystkim postawę człowieka wobec życia, jego mądrość, przejawiającą się w odpowiednim działaniu i odpowiednim reagowaniu na sytuacje losowe. Model edukacji nieustającej Komeńskiego ujmował człowieka w jego konkretnym życiu, jego pełną egzystencję. Ludzie, na różnych szczeblach szkoły trwającej całe życie powinni uczyć się tego samego, ale w coraz większym zakresie i zasięgu (Suchodolski, 1973: XLIII); powinni się przede wszystkim uczyć żyć po ludzku i tutaj – moim zdaniem – przejawia się humanizm Komeńskiego. Jego koncepcja różniła się od panującej wówczas dość powszechnie koncepcji humanistycznej i miała odmienne intencje (chodziło w niej bowiem o kształcenie na dobrach kultury antycznej określonych sprawności intelektualnych i retorycznych, a główną troską wychowawcy otoczona powinna być ta część ludzkiej osobowości, która wiąże człowieka z kulturą).

Koncepcja edukacji nieustającej Komeńskiego oparta jest na myśli Komeńskiego, którą przepojone są jego dzieła, a szczególnie *Pampaedia*. Myślą tą Komeński rozpoczyna swoje dzieło. Chodzi tutaj

o „powszechne kształcenie całego rodzaju ludzkiego”. (Komeński, 1973: 9). Powszechność nauczania, to jego pasja, choć zdawał sobie sprawę z przeszkód do tego celu prowadzących. Były to zarówno przeszkody tkwiące w społeczeństwie stanowym, jak i pewne przeszkody pedagogiczne. Szkoła jawiła mu się labiryntem (Komeński, 1964: 511), z którego uratować mogli się tylko nieliczni uczniowie; były stosowane niewłaściwe metody i zasady nauczania. On zaproponował metody naturalne w nauczaniu (szukał ich przez całe życie) i wiele zasad dydaktycznych, które miały sprawić, że nauka może być łatwa i przyjemna, a to zależy głównie od nauczyciela oddanego swej pracy i uczniom, oraz od samych uczniów, którzy współuczestniczą w tym procesie, który miał odbywać się także poza murami szkoły. Dlatego postuluje, aby ucząc ludzi „[...] nie z książek czerpać mądrość, ale z nieba, ziemi, z dębów i buków”, to jest aby poznawać i badać „rzeczy same, a nie wyłącznie cudze spostrzeżenia i świadectwa o rzeczach”. (Komeński, 1956: 161). Taka edukacja na szczeblu elementarnym, miała dać konkretne owoce na dalszych szczeblach edukacji także po ukończeniu szkoły.

Doprowadzenie wszystkich ludzi do człowieczeństwa – poprzez wykształcenie – jest nie tylko „konieczne i możliwe, ale i łatwe” (Komeński, 1973: 14); a „wykształcenie człowieka we wszystkim, co stanowi naturę ludzką”, jest konieczne, możliwe i „łatwe” (Komeński, 1973: 30), i że „gruntownie kształcić wszystkich we wszystkim jest również łatwe”. (Komeński, 1973: 56).

Pedagog uznawał metody indukcyjne i dedukcyjne, największą wagę przywiązywał jednak do metody synkretycznej, która pozwalała realizować w nauczaniu założenia pansoficzne, czyli pozwalała ujmować świat jako całość i dostrzegać jego harmonię. „Najprawdziwsze rozumowanie i związane z nim doświadczenie wskazują, iż należy rozważać wszystko w całości, a nie po kawałku...”. (Komeński, 1973: 58). Jej założenia tłumaczył następująco: „kiedy jakieś zagadnienie ani nie jest rozkładane na części (jak w metodzie analitycznej), ani nie składa się na całość (jak w metodzie syntetycznej), tylko kiedy porównuje się je do innego zagadnienia podobnego, które wyraźniej

ukazuje swe przyczyny, skutki, części i inne własności, wówczas stosowana jest metoda synkretyczna". (Bieńkowski, 2000: 81).

„Metoda synkretyczna opiera się na założeniu, iż wszystko wiąże się ze wszystkim i dlatego każda rzecz może być porównywana z innymi w obrębie jej rodzaju, a nawet z innymi rodzajami". (Komeński, 1973: XLVI). Wyrażał przekonanie, że dydaktyka może być efektywna wtedy, gdy zostanie oparta na obserwacji zjawisk natury i rządzących nimi praw. „Aby sama metoda budziła zapal do nauki musi ona być przede wszystkim naturalna. Bo wszystko, co jest naturalne, rozwija się spontanicznie". (Komeński, 1956: 141). Komeński postulował w nauczaniu jednolitość metody wszystkich języków, nauk i sztuk. Rozumiał ją jako podstawę stworzenia „encyklopedii”. „Praktyczna realizacja tego postulatu w odniesieniu do wszystkich nauk prowadziła w dydaktyce w trzech kierunkach". (Fijałkowski, 2012: 72). Po pierwsze miała pomóc uporządkować, zrozumieć i zapamiętać wiedzę. Po drugie, mogła prowadzić do paralelizmu nauczania języka ojczystego i języków obcych, czyli uniwersalnej metody nauczania wszystkich języków. „Trzecią możliwą konsekwencją zastosowania jednej, uniwersalnej metody w praktyce dydaktycznej może być postulat jednoczesnego nauczania wiedzy o rzeczach, języka ojczystego i języka obcego lub języków obcych". (Fijałkowski, 2012: 73).

Dobra edukacja na szczeblu elementarnym, miała dać konkretne owoce na dalszych szczeblach edukacji także po ukończeniu szkoły, jako instytucji edukacyjnej. Koncepcja edukacji nieustającej Jana Amosa Komeńskiego nie zaczyna się jednak na szkole, ani na szkole się nie kończy. Komeński wyróżnił osiem szczebli wieku, osiem odmiennych instytucji szkolnych i w związku z tym scharakteryzował osiem odmiennych instytucji szkolnych. Wziął tutaj pod uwagę całe życie człowieka od poczęcia aż do śmierci i tym samym przekroczył granice „Wielkiej dydaktyki”, w której preferował kształcenie szkolne dla dzieci i młodzieży. W *Pampaedii* rozszerzył pojęcie „szkoły” na całe życie człowieka. Odszedł więc daleko od tradycji, używając pojęcia „szkoła” w sposób raczej symboliczny, niż realny. Twierdził, że

„każdy wiek jest odpowiedni do uczenia się, a życie ludzkie nie ma innego celu, jak nauka”. (Komeński, 1973: 67). I „bardzo to łatwo sprawić, aby całe życie było szkołą. Trzeba tylko podsuwać dla każdego wieku to, do czego czynienia jest zdolny”. (Komeński, 1973: 69). Koncepcja edukacji nieustającej Komeńskiego oparta jest na jego własnej filozofii życia, która dojrzała w nim długo, a jej elementy pojawiały się w dziełach wcześniejszych (przed *Pampaedią*). Podjął próbę powiązania jej z teorią wychowania.

Koncepcja rozpoczyna się „szkołą narodzin”, która ma dawać „pożyteczne wskazówki dla rodziców na temat pierwszej, troskliwej dbałości o rodzaj ludzki już w łonie matki”. Szkoła ta ma mieć „trzy klasy”: ma uczyć poradnictwa przedmałżeńskiego, postępowania w pierwszym okresie po zawarciu małżeństwa i troski o „poczęte już potomstwo aż do chwili jego urodzenia”.

Drugi szczebel tej koncepcji to „szkoła dzieciństwa”, która ma się zajmować „troskliwym wychowywaniem potomstwa od urodzenia do szóstego roku życia”. Pedagog kładzie wielki nacisk na ten okres, ponieważ – jak sądzi – formują się w nim trwałe nawyki, dlatego należy „zalecać, aby pierwsze wrażenia były zgodne z zasadami prawdziwej mądrości, a pierwsze nawyki z ideałami cnót”. (Komeński, 1973: 157). Tylko w ten sposób będzie można doprowadzić dzieci do tego, by się „zaprzyjaźniły ze światem, przez który muszą przejść i z tym wszystkim, co się w tym świecie zdarzy, oraz by nauczyły się „umiejętnie obcować z ludźmi, z którymi współdziałania nie można i nie należy też unikać”. (Komeński, 1973: 159). Ten szczebel szkolny dzieli Komeński na sześć klas: klasa wstępna – od urodzenia przez pierwsze sześć miesięcy, klasa „karmienia mlekiem”, trwająca półtora roku, klasa „gaworzenia i pierwszych kroków”, klasa „mówienia i spostrzegania”, klasa „obyczajów i pobożności” i klasa „pierwszej szkoły zespołowej, czyli pierwszej nauki”.

„Szkoła chłopców” – trzeci szczebel edukacji – przeznaczona jest dla dzieci od szóstego do dwunastego roku życia. Ten szczebel dzieli się również na sześć klas, którymi są: pierwsze ćwiczenia w czytaniu i pisaniu, świat rzeczy zmysłowych w obrazkach, etyka

chłopięca oparta na rzeczywistości zmysłowej oraz na analizie natury ludzkiej, skrót historii biblijnych, rdzeń *Biblii*, ukazujący uproszczoną całość tego, w co należy wierzyć, czego oczekiwać i co czynić oraz tzw. szlifierz mózgu, czyli zbiór zagadek. „Szkoła wieku dojrzenia” czyli gimnazjum – poświęcone nauce „języków i umiejętności, zwłaszcza języka łacińskiego oraz encyklopedii uczonych sztuk, nauk, obyczajów i pobożności”. I ten szczebel szkolny ma się dzielić na sześć klas: językową, fizyczną, matematyczną, nauki obyczajów, dialektyki i retoryki.

Akademia „przeznaczona do gromadzenia doskonalszej mądrości”, czyli „szkoła dojrzałej młodzieży”, ma doprowadzić do „doskonałości rozumu i polega na czystym rozumieniu świata rzeczy, doskonałości woli, polegającej na wyborze tego, co najlepsze i doskonałości sprawności działania, wyrażającej się w znakomitym stosowaniu w praktyce wszystkich rzeczy”. „Podział tego szczebla szkolnego jest już bardziej złożony. Zaczyna się od akademii, która ma się dzielić na trzy klasy: pierwsza ma mieć zadania *pansoficzne*, druga *pambiblijne*, czyli ma uczyć posługiwania się książkami, trzecia zaś ma prowadzić do praktyki i sprawdzeń. Następuje po niej *apodemia*, czyli szkoła podróży i wędrówek. Ta swoista „szkoła” powinna obejmować wszystkich absolwentów, bo „podróżować trzeba dla przewietrzenia myśli i uczuć, dla ich uradowania” a także dlatego, aby „uczeń mógł łatwiej i pewniej decydować o wyborze zawodu”. W podróżach także kształcić się powinna umiejętność obcowania z ludźmi. Na tym szczeblu kończy się szkoła w sensie instytucjonalnym.

Następne szczeble szkoły w koncepcji Komeńskiego nie mają nic wspólnego ze szkołą jako instytucją. Należą do nich: „szkoła młodych mężczyzn”, „szkoła mężczyzn”, „szkoła starości” i „szkoła śmierci”.

Istota „szkoły młodych mężczyzn” – wyraża się w zaleceniu prowadzenia pamiętników, które powinny obejmować: opis życia do dnia dzisiejszego, zarys dotychczasowych studiów akademickich, spostrzeżenia z podróży oraz „to, czego dokonano i co ma być jeszcze

wykonane w całym życiu". W ten sposób szkoła ta staje się apelem o samopoznanie, o refleksję nad życiem, o zaplanowanie życia.

„Szkoła mężczyzn” – nie chodzi już w tym okresie życia o edukację systematyczną, uczniowską. Chodzi jednak o to – jak stwierdza Komeński – iż skoro całe życie jest szkołą, to szczególnie ważną szkołą jest ta „środkowa część życia, której znamieniem jest pełnia sił żywotnych i ona to właśnie przede wszystkim wyróżnia tę szkołę, bo poprzednie okresy wieku i szkoły są tylko stopniami, po których się tu dochodzi”. W tym okresie nie chodzi już tylko o „same przygrywki, lecz o działania poważne”. I w tej „szkole” brak postępów jest po prostu „cofaniem się”, ponieważ jest wciąż tak „wiele do nauczenia się”. Zasadniczymi czynnikami edukacji w tym wieku są – zdaniem Komeńskiego – „poważne traktowanie samych rzeczy i urozmaicone stosunki z ludźmi”. Szkoła ta dzieli się na trzy stopnie: pierwszy obejmuje tych, którzy rozpoczynają pracę zawodową, drugi tych, którzy zawód wykonują, a trzeci tych, którzy „kończą uprawianie zawodu”. Ale we wszystkich tych trzech sytuacjach głównym terytorem i celem edukacji jest po prostu życie, dlatego Komeński analizuje w kilkunastu tezach jego ogólne właściwości i sposoby, jakimi można stawić mu czoła.

Punktem wyjścia tej szkoły jest działalność poważna i odpowiedzialna, działalność samodzielna. „Szkoła wieku męskiego” ma swobodniejszy ustrój, nie jest ona powiązana z książkami i nauczycielami. Każdy jest tutaj dla siebie książką, nauczycielem, szkołą. Sam sobie podsuwać będzie przykłady i wskazówki oraz nieustanne ćwiczenia”. (Komeński, 1973: 243). Będzie to wymagało odpowiedniej lektury, odpowiedniej refleksji. W ten sposób życie będzie się stawać nieustającym kształceniem. Równocześnie będzie ono pracą zawodową, która wymaga i przygotowania, i systematyczności, i wysiłku”. Praca staje się orientacją ludzkiego życia, wyznacza mu jego drogę i cele (Komeński, 1973: 250). Postępując w ten sposób człowiek zrozumie, że życie jest drogą do starości, i do spokoju i że plony jesienni powinny być przygotowywane. „Życie to zasadzki”, a więc potrzebna jest „roztropność”. Ale równocześnie „życie jest walką”, jest

„grą szczęścia”. W tych sytuacjach trzeba się uczyć, być „kowalem własnego losu”. Można też twierdzić, że „życie to teatr”, a zwłaszcza to „scena sławy”, na poziomie której musimy żyć. „Nam bowiem potrzebne jest nasze życie, a innym nasza sława (Komeński, 1973: 252); życie jest „falą i wiatrem”, „dlatego trzeba szybko biec, aby życie nie ubiegło nas szybciej jeszcze, niż je wykorzystamy”. (Komeński, 1973: 254). Komeński postulował stoicką postawę cierpliwości i skromności, poprzestawania na rzeczach małych, opanowywania wszelkiej przesady i namiętności.

Były to rady i dyrektywy wychowawcze wyprowadzone z filozofii życia. Ukazywała ona zarówno to, co jest dla ludzi apelem i wyzwaniem, jak i to, co stanowi jego dary, a także to, co jest zasadzką i pokusą, a przynosi klęskę. Wszystkie reguły wychowawcze składają się na swoisty kodeks „męskiej mądrości”, który we wszystkich napotykanym życiowych sprawach nakazuje „mądrze myśleć, mówić i działać”. Według koncepcji Komeńskiego „doskonałość umysłu polega na jasnym pojmowaniu rzeczy, na dobrej woli i na pracowitej skrętności”. (Komeński, 1973: 265).

W swojej koncepcji scharakteryzował również „szkołę starości” – jest to wprawdzie w życiu człowieka „okres schyłkowy”, ale „skoro starość jest częścią życia, przeto jest częścią szkoły, a więc szkołą; musi więc mieć swoich nauczycieli, swoje przepisy, swoje cele i studia, i swoją karność, aby postępy w życiu starców były możliwe. „Starość jest najsłabszym z okresów życia, dlatego nie powinna być zaniedbana i pozbawiona pomocy”. Nie zabrakło również „szkoły śmierci” – pedagog wahając się, czy taki szczebel postuluwać, doszedł jednak do wniosku, iż powinien istnieć odpowiednik pierwszego szczebla szkoły, szkoły narodzin. Wydawało mu się również, iż w ten sposób uzyska się pełną analogię między strukturą bytu, określaną przez pansofię, a szczeblami szkoły, jako zjawiska życia.

Komeński, uzasadniając potrzebę edukacji w starszym wieku, był prekursorem geragogiki – pedagogiki starzenia się i starości. (Zych, 2003: 535).

Jeśli chodzi o ideę kształcenia kobiet to w swojej koncepcji kształcenia pedagog postulował zrównanie kobiet z mężczyznami w prawie do oświaty. Głosił zasadę, że szkoła elementarna, czyli języka ojczystego powinna być obowiązkowa dla wszystkich dzieci, bez względu na pochodzenie czy płeć, gdyż kształci w naukach niezbędnych do życia. W koncepcji jednak, w nazwach szkół eksponuje jednak tylko mężczyzn.

W swojej koncepcji edukacji przez całe życie, ośmiu warstwom bytu przyporządkował Komeński osiem szkolnych szczebli: światu możliwemu odpowiada szkoła narodzin, światu pierwowzorów – szkoła dzieciństwa, światu anielskiemu – szkoła chłopięctwa, światu naturalnemu – szkoła dojrzewania, światu stwarzanemu przez ludzi – szkoła młodości, światu moralnemu – szkoła mężczyzn, światu duchownemu – szkoła starości, a światu wiecznemu – szkoła śmierci. Odpowiedniość ta pozwala dostrzec jeszcze pewne inne analogie i powiązania między szczeblami szkolnymi, odpowiadające powiązaniom między strefami bytu. I tak, wiążą się szkoła narodzin i szkoła śmierci jako dwa bieguny ludzkiego życia – jego początek i koniec; szkoła dzieciństwa i szkoła starości (bo świat pierwowzorów i świat duchowy są ze sobą powiązane); szkoła chłopięctwa i szkoła mężczyzn, tak, jak spokrewnione są świat anielski i świat moralny, a wreszcie szkoła dojrzewania i szkoła młodości, której odpowiednikami są świat przyrody i świat pracy ludzkiej.

Te powiązania ukazują równocześnie szczyty ludzkiego życia, położone między krańcami jego początku i końca. Te krańce obejmują z jednej strony szkołę narodzin i szkołę dzieciństwa, a z drugiej szkołę starości i szkołę śmierci. Między tymi krańcami zawierają się główne fazy ludzkiego życia: od wieku chłopięcego do wieku męskiego i jego główne szkoły: chłopięctwa, dojrzewania, młodości i mężczyzn. Ten długotrwały okres szczytowy – po okresie wspinania się w górę, a przed okresem schodzenia w dół – odpowiada czterem warstwom bytu, a mianowicie: światu anielskiemu, światu natury, światu stwarzanemu przez pracę ludzką i światu moralne-

mu. Są to główne strefy bytu z którymi ma do czynienia człowiek w okresie szczytowych możliwości swego życia.

J.A. Komeński swoje dzieło, w którym najpełniej ukazał ideę edukacji przez całe życie, kończy nadzieją, iż zapanuje powszechna zgoda co do tego, iż „powszechne kształcenie umysłów będzie dla świata rzeczą pożyteczną, że można to osiągnąć wskazanymi już środkami, że znaleziono sposób takiego ich użycia, że będzie to działaniem łatwym i przyjemnym a w następstwie tego wychowanie stanie się dla rodu ludzkiego otwartym rajem rozkoszy”. Na koniec wyraził wiarę, że jeśli „każdego roku i z każdej szkoły wyjdą zastępy ludzi chlubnie wykształconych „to można się słusznie spodziewać, że świat przestanie wreszcie być tępy, bezsensowny, nierozumny, świecki, bezbożny, nękanym zamętami i przekleństwem. I wówczas gdy nadejdzie „wieczór świata”, stanie się wreszcie owa „przyobiecana światłość”. W całej tej swojej oryginalnej koncepcji edukacji nieustającej widać próbę powiązania problematyki wychowawczej z filozofią życia, opartą na założeniu, iż życie jest nieustającym procesem wychowania człowieka.

Dla pedagogiki współczesnej, a szczególnie dla dydaktyki, zakładającej również konieczność edukacji przez całe życie, koncepcja Komeńskiego ma znaczenie historyczne jako pionierska na swoje czasy wizja edukacji ludzi dorosłych. Współcześnie idea ta nie tylko przetrwała, ale stała się naczelnym celem strategicznym edukacji europejskiej, a także światowej.

Istotą edukacji nieustającej również i współcześnie jest nieprzerwanie trwające, stale realizowane planowe i racjonalnie oddziaływanie na rozwój człowieka w każdym etapie jego życia. Oznacza to, że po upływie jednej fazy przedłuża się ono na następne, stojące na wyższym merytorycznie poziomie. Wskazuje ona na to, że edukacja jest całościowym aktem, nieprzerwanym i zintegrowanym procesem, nie dającym się zamknąć tylko w jednym okresie ludzkiego życia. Wymaga stworzenia każdemu człowiekowi optymalnych warunków do uczenia się przez całe życie. Związane to jest z możliwie stałym rozwijaniem osobowości w każdym okresie życia. Edukacja

pojmowana jest tutaj jako integralna część, składnik, jeden z nurtów życia. Pociąga to za sobą zmianę celów edukacyjnych. Edukacja jest wartością samą w sobie. Może być celem, sensem i zarazem stylem życia człowieka. Jest to idea edukacyjna o głęboko humanistycznym charakterze. (Sitarska, 1999:129/Sitarska, 2003: 91).

Bibliografia

1. Bieńkowski Tadeusz, *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Pułtusk 1998 /2000.
2. Bieńkowski Tadeusz: *Komeński w nauce i tradycji*, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Zakład Dziejów Oświaty, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1980.
3. Fijałkowski Adam, *Tradycja i nowatorstwo w „Orbis sensualium pictus” Jana Amosa Komeńskiego*, Warszawa 2012.
4. Karcz Eugenia: *Koncepcja kształcenia permanentnego w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, [w:]: *Jan Amos Komeński prekursor uniwersalizmu*, Jasiński Z. i Marek F.A. (red.): *Jan Amos Komeński prekursor uniwersalizmu*, Opole-Ołomuniec 1992.
5. Komeński Jan Amos, *Pisma wybrane*, Ossolineum, 1964.
6. Komeński Jan Amos: *O człowieku i użytkowniku tego świata*, [w:] Komeński Jan Amos, *Pisma wybrane*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 634-685.
7. Komeński Jan Amos: *Droga światłości*, [w:] Komeński J.A. *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 553-604.
8. Komeński Jan Amos: *Pampaedia*, PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1973, przekład K. Remerowa, Wstęp i komentarz B. Suchodolski.
9. Komeński Jan Amos: *Wielka dydaktyka*, wyd. amsterdamskie, 1657.
10. Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, Ossolineum, Wrocław 1956.

11. Łomny Zbigniew: *Humanizm i uniwersalizm – współczesne klucze do dziedzictwa Komeńskiego*, [w:]: Jasiński Z. i Marek F.A. (red.): *Jan Amos Komeński prekursor uniwersalizmu*, Opole-Ołomuniec 1992.
12. Patera Adolf: *Jana Amosa Komenskeho Korrespondence*, Praha 1892, „Rozprawy Ceske Akademie”, list XXVI.
13. Suchodolski Bogdan, *Wstęp*, [w:] Komeński J.A., *Pampaedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1973.
14. Suchodolski Bogdan: *Komeński*, Warszawa 1979.
15. Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński prekurorem idei edukacji całościowej*, [w:] *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johan Amos Comenius und die Kultur des Barock*, red. Barbara Sitarska, Roman Mnich, tom 1, Siedlce 2007, s. 71-82.
16. Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński jako humanista wszech czasów*, [w:] *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, STUDIA COMENIANA SEDL-CENSIA, tom IV, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2012, s. 129-150.
17. Sitarska Barbara: *Edukacja permanentna sensem życia człowieka*, [w:] „Szkice Podlaskie”, red. P. Matusak, Siedleckie Towarzystwo Naukowe, IH Akademii Podlaskiej, Siedlce 1999, s. 119-129.
18. Sitarska Barbara, *Aksjologiczne aspekty roli współczesnego nauczyciela w Polsce*, [w:] Brazis Romanus (red.): *Nauka a wartość życia*, Studiorum Vilnense, Wilno 2003, s. 88-91.
19. Zych Adam, *Comenius*, [w:]: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku* pod red. Tadeusza Pilcha, Tom I, 2003, s. 534-535.